

potrzebom nie tylko cerkwi unickiej, ale i całej społeczności zamieszkującej pogranicze Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Uzupełnieniem jest alfabetyczny indeks nazwisk, indeks cytowanych druków supraszkich oraz reprodukcje kart tytułowych oraz elementów wyposażenia graficznego druków tejeż oficyny.

Recenzowana praca jest ważną pozycją, wypełniającą w znacznym stopniu lukę w stanie badań nad dziejami polskiej książki drukowanej. Należy mieć nadzieję, że za nią pojawią się kolejne monografie staropolskich drukarni pracujących na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, tym bardziej, że cenne skądinąd wydawnictwo, jakim są *Drukarze dawnej Polski* nie odpowiada już aktualnemu stanowi wiedzy w tym zakresie.

Maria Juda

**Joachim Lelewel. Księgoznawca, bibliotekarz bibliograf. Red. M. M. Biernacka — Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1993, 434 s., 25 il.**

Postać Joachima Lelewela, uczonego, historyka i działacza politycznego jest dobrze znana bibliologom. Wprawdzie krótko pracował jako bibliotekarz, ale jego zetknięcie się z problematyką księgoznawczą i bibliotekoznawczą zaowocowało wydaniem *Bibliograficznych ksiąg dwojga*, dzieła do dziś cenionego. Nic też dziwnego, że kolejne rocznice urodzin i śmierci Lelewela stają się pretekstem do organizowania sesji naukowych. W dniach 20–22 marca 1986 r. z inicjatywy Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się sesja upamiętniająca dwusetną rocznicę urodzin zasłużonego dla nauki o książce uczonego. Jej efektem jest recenzowane wydawnictwo. Zawarte w nim materiały, wedle zamiaru redakcji, mają odzwierciedlać stan zainteresowań działalnością księgoznawczą Lelewela i inspirować do dalszych badań. Nie jest to jednak, zgodnie z założeniem, wierny zapis przebiegu sesji. Zawiera 26 referatów i komunikatów, 4 streszczenia prac, które wcześniej ukazały się drukiem (K. Górskiego, E. Słodkowskiej, M. M. Biernackiej i E. Potkowskiego), 3 głosy w dyskusji i katalog z towarzyszącej sesji wystawy, opracowany przez Ewę Bagieńską. Zamieszczone teksty mają różnicowany charakter. Są wśród nich artykuły oparte na bogatej podstawie źródłowej, będące wynikiem szczegółowych badań, są przyczynki powstałe na marginesie innych prac, prowadzonych przez ich autorów i komunikaty.

Ten niejednorodny treściowo i różnicowany pod względem formalnym materiał został uporządkowany i podzielony na trzy części. W pierwszej z nich znalazły się teksty charakteryzujące postać Lelewela, środowisko, w którym żył i działał oraz jego twórczość. Autorzy skoncentrowali się na różnorodnej problematyce. Jerzy Skowronek przedstawił Joachima Lelewela jako historię i postać historyczną. Za najważniejsze jego osiągnięcie uznał podniesienie rangi naukowej historiografii. Radosław Cybulski skupił się na problematyce księgoznawczej. Jego artykuł jest kolejnym głosem w trwającym od lat sporze o przynależność Lelewela do bibliologii. Autor starał się uzasadnić tezę, że osiągnięcia Lelewela w tej dziedzinie nie powstały na marginesie zainteresowań badacza, lecz znalazły się w głównym nurcie jego pracy naukowej. Odmienne poglądy przedstawił Jerzy Włodarczyk, według którego nie można uznać tej sfery działalności Lelewela za pierwszoplanową, mimo doniosłości i wartości jego prac dla bibliotekarstwa i nauki o książce. Autor charakteryzując dziewiętnastowieczne wzorce modelowe bibliotekarza, przedstawił rozbieżności pomiędzy oczekiwaniami Lelewela wobec pracy w bibliotece a rzeczywistością, upatrując w tym jedną z głównych przyczyn jego rozczarowań do zawodu. Do tego dołączyły się: niemożność prowadzenia wykładów i niechęć warszawskiego środowiska uczonych. Interesujące uzupeł-

nienie do znanej pracy W. Nowodworskiego<sup>1</sup> przedstawiła Anna Żbikowska-Migoń. Omówiła ona powiązania *Bibliograficznych ksiąg dwojga* z wcześniejszą światową literaturą bibliologiczną. Krystyna Bednarska-Ruszajowa przedstawiła sfery zainteresowań czytelniczych Lelewela oraz scharakteryzowała źródła do badań nad tym zagadnieniem. Tekst powstał na marginesie prowadzonych przez autorkę badań nad czytelnictwem inteligencji okresu oświecenia. Postać Lelewela miałaby reprezentować wileńskie środowisko naukowe pierwszej ćwierci XIX stulecia i stanowić wzorzec do porównań. W pozostałych pracach tej części autorzy omówili związki Lelewela z Warszawą (Konrad Zawadzki), znajomość uczonego z Jerzym Samuelem Bandtkiem (Ryszard Ergetowski, Adam Skura), współpracę z Samuelem Bogumiłem Lindem (Marian Ptaszyk) i kontakty z obywatelami państwa rosyjskiego (Vytautas Bogsis). Przedstawiono Lelewela jako historyka bibliotek (Kazimierz Warda) i ilustratora własnych dzieł (Bartłomiej Sztyndler). Przeanalizowano też opinie Lelewela na temat konserwacji książki (Janisław Osięgłowski) oraz problematykę informacji naukowej w *Bibliograficznych księgach dwojgu* (Zbigniew Żmigrodzki). Wśród tekstów znalazł się także opis udziału Lelewela w nieudanej próbie utworzenia Towarzystwa Stereotypów Polskich (Marianna Mlekicka) i charakterystyka wartości źródłowej listów emigracyjnych uczonego dla badacza dziejów książki polskiej na obczyźnie (Andrzej Kłossowski). Część pierwszą zamyka niecodzienna próba rozpatrywania prac Lelewela z punktu widzenia szeroko pojętej informatyki (Algirdas Kancleris).

Druga część publikacji zawiera wypowiedzi poświęcone recepcji dzieł Lelewela przez współczesnych i potomnych. Kazimiera Maleczyńska omówiła tradycje lelewelowskie w księgoznawstwie polskim do 1939 r. Mieczysława Adrianek postawiła sobie za cel ukazanie recepcji spuścizny naukowej Lelewela sprzed 1831 r. w środowiskach szkolnych. Źródłem do artykułu były inwentarze i katalogi bibliotek szkolnych oraz zachowane księgi wypożyczeń. Bronisława Woźniczka-Paruzel zajęła się wpływem twórczości Lelewela na popularne piśmiennictwo historyczne w XIX w., a Maria Radwańska zestawiała cytowania bibliograficzne dzieł uczonego w najnowszym polskim piśmiennictwie księgoznawczym. Recepcję dzieł Lelewela w księgoznawstwie litewskim omówił Vladas Žukas, a Juozas Tumelis przedstawił oddziaływanie myśli Lelewela na kulturę i historiografię litewską.

W trzeciej, ostatniej części znalazły się cztery komunikaty poświęcone pamiętkom lelewelowskim, przechowywanym w bibliotekach. Jan Rogala opublikował listy Pawła i Wojciecha Jarkowskich do Lelewela ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. W pozostałych pracach Autorzy krótko omówili leleweliana berlińskiej Biblioteki Królewskiej (Friedhilde Krauze), pamiętki lelewelowskie z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (Józef Długosz) i ze zbiorów Ossolińskich (Krystyna Korzon).

Głos w dyskusji Mariana J. Lecha jest krytycznym podsumowaniem zebranego w publikacji materiału. Autor wskazał na konieczność odwrócenia perspektywy badawczej w bibliologii. Jego zdaniem zbyt dużo uwagi poświęca się szczegółom. Tak też jest w przypadku referatów. W efekcie czytelnicy otrzymali zbiór tekstów zawierających bogactwo wiedzy faktograficznej, która jednak nie doczekała się głębszej interpretacji. M. J. Lech zwrócił uwagę na potrzebę tworzenia syntez i szukania przyczyn opisywanych zjawisk. Zasugerował, by patrzeć na Lelewela i jego twórczość z perspektywy realiów okresu, w którym żył i pracował. Wiele ciekawych uwag zawarł także w swych wypowiedziach Andrzej Mężyński i Jerzy Włodarczyk.

Poza wspomnianym już katalogiem z wystawy, publikacja zawiera 25 ilustracji, wśród których są między innymi podobizny dwóch stron *Projektu utrzymania i urzędzenia biblioteki*, rycin wykonanych przez Lelewela, księgi wypożyczeń z Biblioteki Gimnazjum Lubelskiego, listów od Jarkowskiego i Bandtkiego oraz zdjęcia z wystawy i sesji lelewelowskiej.

Ten zróżnicowany materiał dzięki zabiegom redakcji został uporządkowany w sposób dający możliwie przejrzysty obraz życia Joachima Lelewela i jego twórczości na polu bibliotekarstwa,

---

<sup>1</sup> W. Nowodworski, „*Bibliograficznych ksiąg dwoje*” Joachima Lelewela. *Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki*, Wrocław 1959.

bibliografii i księgoznawstwa. Przyjęty układ pozwala także zaobserwować obszary zainteresowań badaczy. Zwrócili oni uwagę przede wszystkim na życie i twórczość uczonego. W mniejszym stopniu interesowali się kwestią recepcji dzieł Lelewela wśród współczesnych mu i potomnych. Łatwo też zauważyć przewijające się w referatach wątki charakterystyczne dla bibliologicznych prac o Lelewelu. Wielokrotnie powracają echa prowadzonej od dawna dyskusji nad nieco wyolbrzymionym problemem przynależności Lelewela do dyscyplin związanych z książką i biblioteką. Kilkakrotnie zostało zacytowane słynne już zdanie z listu Lelewela do Onacewicza „głupstwom zrobił, zem się w bibliotekarstwo wplątał”<sup>2</sup> i inne tego typu wypowiedzi uczonego (np. s. 36, 46, 91, 179, 247). W kilku referatach przeciwstawia się tym sformułowaniom argumenty mówiące o znaczeniu dzieł księgoznawczych uczonego (s. 37, 180, 247). Zupełnie tak, jakby Autorzy czuli się zobowiązani do obalenia lub udowodnienia poglądu o pierwszoplanowości księgoznawstwa w naukowym dorobku Lelewela. Dla wielu Autorów charakterystyczna jest chęć upatrywania sięgającego dzisiejszych czasów prekursorstwa naukowego Lelewela w bibliologii (np. s. 191–192, 228, 238, 241–242, 348) lub doszukiwania się niezwykłości w pracach i czynnościach, które wykonywał (np. s. 152, 160, 197, 205–206, 370, 377). Osiągnięcia uczonego w omawianych dziedzinach są bezsporne, ale, zgodnie z sugestią M. J. Lecha, powinny być rozpatrywane na tle współczesnej mu nauki. Leleweł, jeśli był prekursorem, to 150 lat temu. Trudno uzasadnić oryginalność jego dzieł z punktu widzenia dzisiejszej bibliologii. Dziś są one ważne przede wszystkim dla historyka nauki o książce. Mówienie o klasyczności dzieł Lelewela wcale nie umniejsza roli, jaką odegrały w księgoznawstwie, bibliotekarstwie czy bibliografii. To, że straciły już swój nowatorski charakter, dobrze świadczy o rozwoju tych dyscyplin, a nie pomniejsza doniosłości osiągnięć Lelewela.

Skrócenie perspektywy badawczej, na które zwrócono uwagę w dyskusji, może wywołać u czytelnika niezamierzone przez Autorów wrażenie, że postać Lelewela uświęcała wszelkie przedsięwzięcia, w których uczony uczestniczył. Przechowywana gdzieś tam karteczka ma ogromną wartość, bo jest na niej jego nazwisko. Znajomość jego dzieł świadczyła o wielkiej mądrości i przenikliwości, a dedykacja umieszczona na ofiarowanej mu książce dowodziła nie tylko kontaktów naukowych i niezwyklej przyjaźni, ale była też oczywistym dowodem na desperacką walkę z caratem, który całą swą potęgę skierował przeciwko Lelewelowi i jego dziełom. Osobny problem stanowi przynależność dorobku naukowego Lelewela do litewskiej myśli księgoznawczej. Okazuje się, że dla wielu litewskich badaczy fakt wydania *Bibliograficznych ksiąg dwojga* w Wilnie rozstrzyga tę kwestię (por. s. 241, 261–271).

Analizując zebrany materiał należy jednak pamiętać, że są to głównie przyczynki i komunikaty, które z założenia nie mogą stanowić syntezy. Autorzy jedynie przedstawiają wstępne wyniki badań, sygnalizują problemy, którym być może warto się bliżej przyjrzeć. Charakteryzują też źródła wykorzystywane do badań nad omawianymi zagadnieniami. Zaletą referatów jest bogactwo zebranego w nich materiału faktograficznego, który może być doskonałym punktem wyjścia do dalszych badań i to nie tylko nad postacią czy dorobkiem samego Lelewela, ale także nad czytelnictwem tamtej epoki, rozwojem księgoznawstwa, bibliografii i bibliotekarstwa. Jest to część odpowiedzi na pytanie o przydatność tego typu sesji i będących ich wynikiem publikacji. Wydaje się jednak, że w przyszłości temat tego typu imprezy mógłby być potraktowany przez autorów mniej dosłownie. Obok prac poświęconych Lelewelowi i jego dziełu, mogłyby się pojawić referaty omawiające wyniki prowadzonych badań, nawet dość luźno związanych z samym Lelewelą, ale za to wnoszące wiele nowego.

Andrzej Padziński

---

<sup>2</sup> Cyt. za A. Śliwiński, *Joachim Leleweł. Zarys biograficzny. Lata 1786–1831*, wyd. II, Warszawa 1932, s. 99.